

„Niewygodny” zamach nożownika na żołnierza w Paryżu

18 lipca 2024

W Paryżu miał miejsce kolejny atak nożownika, tym razem był to Christian I., „obywatel Francji”, ale urodzony w Kinszasie w Demokratycznej Republice Konga. 40-letni mężczyzna został zatrzymany w poniedziałek 15 lipca, po tym jak zaatakował patrol wojskowy i wbił nóż w plecy żołnierza patrolującego dworzec kolejowy Gare de l'Est.

<https://www.youtube.com/shorts/DMEhe3Ez6qw>

Wojsko bierze od wielu miesięcy udział w operacji „Sentinelle”, która ma zabezpieczać spokój w newralgicznych punktach miast. Ranny żołnierz należał do patrolu, który działał w ramach tej operacji. Napastnik wbił mu nóż pomiędzy łopatki, ale po przewiezieniu do szpitala wojskowego w podparyskim Clamart, lekarze poinformowali, że jego życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo. Podejrzany został zatrzymany.

To recydywista, który ma już na koncie zabójstwo, a także wyroki za przemoc wobec żony. W czasie ataku na patrol krzyczał po francusku „Bóg jest wielki”, a media podkreślały, że nie był to okrzyk po arabsku „Allah Akbar!”. Napastnik ma francuskie obywatelstwo i uzyskał naturalizację na Francuza w roku 2006. W 2018 r. dokonał już zabójstwa 22-letniego młodego mężczyznę na stacji kolei RER Châtelet-les-Halles w Paryżu. Nie został osądzony, ale umieszczono go tylko na oddziale psychiatrycznym. Później uznano, że jest „wyleczony”.

Z nagrań z monitoringu wideo wynika, że □□mężczyzna szedł za żołnierzami przez kilka minut przed atakiem. Po aresztowaniu tłumaczył, że „podjął takie działania, ponieważ żołnierze zabijają ludzi w jego kraju”. „Okoliczności i motywacja ataku są obecnie przedmiotem śledztwa” – poinformowała paryska prokuratura.

Ważną okolicznością jest to, że atak nożownika miał miejsce niecałe dwa tygodnie przed otwarciem olimpiady w Paryżu (26 lipca – 11 sierpnia), a z tego powodu stolica już znajduje się pod szczególnym nadzorem. Wersja z wariatem, który trafił ponownie do szpitala psychiatrycznego, jest tu dość wygodna. Władze mocno obawiają się, że tego typu wydarzenia zepsują olimpiadę, która ma poprawić wizerunek kraju. Widoczne jest nawet samoograniczanie się mediów w publikacji tego typu materiałów.

Np. 14 lipca, czyli narodowe święto Francji, to także „tradycja” podpalania na ulicach samochodów i starć z policją. W tym roku sprawy te wyciszano. Jedynie prefekt departamentu Hauts-de-Seine informował, że u niego „rewolucyjnej tradycji” stało się jednak zadość i w noc 14 lipca spalono tu 17 pojazdów, płonęły śmietniki, a 23 osoby aresztowano.

Od ataku nożownika na dworcu kolejowym minęły zaledwie godziny, a tu Paryż stał się widownią kolejnego incydentu tego rodzaju. Tym razem mężczyzna został zatrzymany przez policję po pchnięciu nożem pasażera w metrze.

Do zdarzenia doszło w metrze na stacji Jean Jaurès na linii 5. Napastnik zadał pięć ciosów nożem, a ofiara w poważnym stanie została przetransportowana do szpitala. w stanie nadzwyczajnym, w środę nie jest już zagrożona. Podobno zaczęło się od zwykłej kłótni.

Ataki nożem ze względu na prostotę działania to jedna z głównych obaw organizatorów zabezpieczenia igrzysk. Jednak szef paryskiej policji Laurent Nuñez zapewniał, że służby są przygotowane na różne scenariusze, nie tylko na nożowników, ale nawet na atak snajpera, jak miało to miejsce w USA. „Zagrożenie jest bardzo realne, wiemy o tym i staramy się zabezpieczać” – mówił prefekt. Dodał, że po zamachu w USA na Donalda Trumpa, większych zmian nie będzie, bo system jest już dostosowany do tego typu zagrożeń, w tym przez „cały zestaw dronów, obserwatorów i bardzo dobrze przygotowanych strzelców

wyborowych”.

Francja stara się, by igrzyska letnie przebiegły bez zakłóceń, a zawody miały spokojny przebieg. Do Paryża ściągnięto m.in. posiłki policyjne z 43 krajów. Trwa też selekcja uczestników. Władze poinformowały, że do tej pory odmówiono ponad 3500 akredytacji na zawody dla osób, które mogą być podejrzane o jakąkolwiek radykalizację i złe intencje.

MSW Gérald Darmanin ujawnił, że wobec uczestników igrzysk olimpijskich przeprowadzono w sumie 770 000 sprawdzeń administracyjnych. Ze względów bezpieczeństwa wykluczono z udziału w olimpiadzie ponad 3500 osób. 130 osób figurowało w kartotece „S” (zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa), 16 osobom odmówiono ze względu na podejrzenie o radykalizację islamską, a dodatkowo wykluczono „dziesiątki radykalnych osób powiązanych ze środowiskami islamistycznymi, ultralewicowymi i ultraprawicowymi”.

W sumie w obsłudze igrzysk weźmie udział około miliona osób, nie licząc kibiców. Są to sportowcy, trenerzy, dziennikarze, wolontariusze, prywatni agenci ochrony i mieszkańcy terenów w pobliżu obiektów olimpijskich. Igrzyska Olimpijskie w Paryżu potrwać od 26 lipca do 11 sierpnia. Później odbędą się jeszcze zawody paraolimpijskie (28 sierpnia – 8 września).

Na ceremonii otwarcia, która odbędzie się w piątek 26 lipca, przewiduje się rozmieszczenie prawie 45 000 funkcjonariuszy, w tym snajperów i operatorów dronów. Przestrzeń powietrzna nad Paryżem będzie w dniu otwarcia igrzysk zamknięta od 19:00 do północy. W kolejnych dniach władze zamierzają mobilizować codziennie do pilnowania igrzysk ponad 30 000 policjantów i żandarmów, wspieranych przez 17 000 agentów bezpieczeństwa.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)